



Drugi dzień Halowych Mistrzostw Polski w Lekkoatletyce przyniósł kolejny rekord kraju. Tym razem najszybsza w historii była Natalia Kaczmarek w biegu na 400 metrów.

– Czuję się niesamowicie, super mi się biega – mówiła chwilę po tym jak czasem 50.83 poprawiła własny halowy rekord Polski w biegu na 400 metrów Natalia Kaczmarek.

Albert Komański w biegu na 200 metrów uzyskał drugi, a płotkarz Jakub Szymański trzeci rezultat w historii polskiej lekkoatletyki. Rekord Polski juniorów w hali ustanowił tyczkarz Michał Gawenda. Dla Natalii Kaczmarek to był kolejny świetny bieg w tym sezonie halowym. Po ustanowieniu przed kilkoma dniami rekordu kraju – w Liévin pobiegła 50.90 – dziś ten wynik wyśrubowała. Zawodniczka Podlasia Białystok kontrolowała bieg od startu i wygrała w Arenie Toruń z czasem 50.83.

– W tym roku postawiłam z trenerem na szybkość. Stwierdziłam, że lepiej biega mi się kiedy schodzę z przodu. Widać już tego efekty, bo dwukrotnie poprawiłam rekord Polski. Mam nadzieję, że to wszystko jest świetnym sprawdzianem przed startami

letnimi – **mówiła w strefie mieszanej Kaczmarek.**

Podopieczna Marka Rożeja złoto i rekord kraju wywalczyła kilkanaście chwil po tym jak w Holandii podczas tamtejszych mistrzostw kraju Femke Bol czasem 49.26 poprawiła 41-letni halowy rekord świata w biegu na 400 metrów.

– Ona jest niesamowita. Zrobiła dziś kosmiczny wynik. Mam jednak nadzieję, że latem też się poprawię i ta różnica między nami będzie jeszcze mniejsza. Wierzę w to, że Femke nie jest niepokonana – **zapewniała Natalia Kaczmarek.**

Drugie miejsce z najlepszym czasem w sezonie – 51.33 – zajęła Anna Kiełbasińska. Przed Kaczmarek rekordzistką Polski była Justyna Święty-Ersetic, dziś trzecia z czasem 51.91.

– Oglądałam start Natalii w Liévin telewizji i powiedziałam wtedy, że stracę rekord Polski. Widziałam w jakiej jest formie – **przyznała Święty-Ersetic.**

Bieg na 400 metrów panów wygrał Kajetan Duszyński z łódzkiego AZS-u. Na mecie oprócz złota mógł cieszyć się także z rekordu życiowego (46.29) i minimum na halowe mistrzostwa Europy w Stambule. Wartościowy rekord życiowy – 46.89 – ustanowił drugi na mecie Igor Bogaczyński. Brązowy medal wywalczył Karol Zalewski (47.04).

Świetny start zanotował w Arenie Toruń 21-letni Jakub Szymański. Płotkarz Sopockiego Klubu Lekkoatletycznego po świetnym biegu wygrał z czasem 7.53 – drugim w tym roku w Europie oraz trzecim w historii polskiej lekkoatletyki. Zwycięstwo Szymański zapewnił sobie na ostatnim płotku,

– Zahaczyłem jeden z płotków, ale to nie wpłynęło na bieg. Miałem słabszą reakcję startową i musiałem gonić chłopaków. Na szczęście na luzie goniłem chłopaków, to ważne. Na pewno też za szybko rzuciłem się na metę, powinienem dłużej pobiec krokiem płotkarskim. To jest do wyeliminowania – **analizował bieg podopieczny trenera Bernarda Wenera.**

Czas jaki uzyskał stawia go w roli faworyta do medalu mistrzostw kontynentu. – *Marzeniem jest finał, a w nim wszystko jest możliwe* – **przyznał Szymański.**

Zwyżkę formy pokazał też drugi na mecie Damian Czykier, który osiągnął 7.63 i minimalnie pokonał Krzysztofa Kiljana (7.64).

Po świetnym biegu złoty medal ze świetnym wynikiem 20.56 zdobył Albert Komański. Sprinter Resovii Rzeszów uzyskał czas słabszy zaledwie o 0.01 sekundy od 21-letniego rekordu Polski Marcina Urbasia.

*- Ten wynik to dla mnie ogromne zaskoczenie. To zasługa moich trenerów klubowych oraz kadrowych. Dzięki temu, że mamy w Rzeszowie halę jestem bardziej obiegany na wirażach. Natomiast hala w Toruniu do biegania 200 metrów jest moim zdaniem lepsza od naszej rzeszowskiej, ma lepsze łuki. To szczególnie istotne dla takich zawodników jak ja, czyli wysokich - **mówił po starcie Komański.***

Szybko pobiegli także drugi na mecie Łukasz Żok (20.74) oraz trzeci Patryk Wykrota (20.96). Świetną rywalizację zaprezentowały też sprinterki rywalizujące na dystansie jednego okrążenia. Na finiszowej prostej obok siebie biegly trzy zawodniczki. Ostatnie metry to oderwanie się od stawki Martyny Kotwiły, która triumfowała z czasem 23.37. Za nią metę przekroczyły Magdalena Niemczyk (23.50) oraz Marika Popowicz-Drapała (23.54).

W biegu na 800 metrów pań złoto zdobyła Margarita Koczanowa (2:02.38), która pokonała Angelikę Sarne (2:03.67) i Agnieszkę Dybkę (2:08.47). Wśród panów na tym dystansie Mateusz Borkowski uzyskał 1:48.51 i pokonał Patryka Dobka (1:49.70) oraz Patryka Sieradzkiego (1:49.88).

Rywalizacja na najdłuższym dystansie - 3000 metrów - wśród pań wygrała Martyna Galant (8:53.76), która pokonała Weronikę Lizakowską (9:02.70) oraz Alicję Konieczek (9:05.97). Wśród panów halowym mistrzem kraju został Michał Rozmys. Złoty medalista triumfował z czasem 7:54.93 i pokonał Filipa Raka (7:59.65) oraz Michała Groberskiego (8:02.13).

Konkurs skoku w dal kobiet dobrze rozpoczęła Nikola Horowska - w pierwszej kolejce uzyskała 6.45 i tym samym zapewniła sobie złoto. Srebro skacząc 6.43 zapewniła sobie Magdalena Bokun, a brązowy medal zdobyła skacząc 6.26 Adrianna Laskowska. Złoty medal w konkursie mężczyzn wywalczył faworyt gospodarzy, czyli Adrian Brzeziński z MKL Toruń. Specjalizujący się także w sprincie zawodnik z Grodu Kopernika w drugiej kolejce uzyskał 7.57 i tym samym zapewnił sobie wygraną.

Srebrnego i brązowego medalistę dzielił zaledwie centymetr - w szóstych próbach Andrzej Kuch osiągnął 7.53, a Mateusz Jopek 7.52.

Mistrz Polski w skoku o tyczce, czyli Piotr Lisek po zaliczeniu w pierwszych skokach 5.42 oraz 5.62 trzykrotnie – bez powodzenia – atakował wynoszące 5.82 minimum na halowe mistrzostwa Europy w Stambule. Srebro skacząc 5.52 zdobył Paweł Wojciechowski. Brązowy medalista konkursu tyczkarzy – Michał Gawenda z Warszawianki – pokonując w pierwszej próbie 5.42 poprawił własny halowy rekord Polski U20.

Norbert Kobielski bez problemu zaliczał w finałowej rywalizacji skoczków wzwyż kolejne wysokości – w pierwszych skokach zaliczał 2.08, 2.12, 2.16, 2.19 oraz 2.22. Zatrzymał się dopiero na 2.26. Dobrze spisał się też srebrny medalista, czyli Mateusz Kołodziejski który skoczył 2.19. Brązowy medal wywalczył Jakub Nielub (2.12).

Tytuł halowej mistrzyni Polski w skoku wzwyż obroniła Wiktoria Miąso, która pokonała w Arenie Toruń 1.86. Drugie miejsce z wyrównanym rekordem życiowym 1.82 zajęła Aneta Rydz. Brąz dla Alicji Wysockiej – 1.78.

W Arenie Toruń rozegrano trzy biegi sztafetowe. W rywalizacji drużyn mieszanych wygrała ekipa AZS UMCS Lublin (3:25.50). Najlepszymi klubami w sztafecie 4 x 200 metrów były wśród pań AZS-AWF Kraków (1:37.59) oraz w gronie panów KS Stal LA Ostrów Wlkp. (1:26.92).

W pierwszej konkurencji drugiego dnia siedmioboju – biegu na 60 metrów przez płotki – najlepszy był Rafał Horbowicz (8.02), który na mecie zdecydowanie wyprzedził Pawła Wiesiołka (8.26). Po skoku o tyczce nastąpiła zmiana lidera wieloboju – w obliczu niezaliczenia przez Wiesiołka 4.60 i zaliczeniu tej wysokości przez Horbowicza to on wysunął się na czoło zmagania. Przed biegiem na 1000 metrów miał 5021 punktów, a drugi Wiesiołek 4998. Na tą konkurencję najwięcej sił oszczędził Horbowicz. Długo biegł za Wiesiołkiem, ale zaatakował na 200 metrów przed metą i finiszował z rekordem życiowym 2:46.83. Tym samym podopieczny Marka Rzepki przypieczętował ostateczny triumf. Jego wynik – 5820 punktów – jest siódmym w historii polskiej lekkoatletyki. Wicemistrzem kraju został Paweł Wiesiołek (5735 pkt.), a brąz zdobył Jacek Chochorowski (5451 pkt.).

Rywalizacja pań na dystansie 3000 metrów przebiegła pod dyktando dwóch najlepszych obecnie zawodniczek w kraju. Złoto zdobyła Katarzyna Zdziebło (Stal Mielec), która uzyskała czas 12:47.20. Druga metę minęła Olga Chojecka, znana lepiej pod panieńskim nazwiskiem Niedziałek. Zawodniczka spod Siedlec na mecie zameldowała się z wynikiem 12:55.22. Brąz dla Agnieszki Ellward – 13:03.23.

Pasjonujący przebieg miał chód panów na 5000 metrów. Złoto zdobył Łukasz Niedziałek z RK Athletics Warszawa – 20:27.64. Drugi na mecie był Jakub Jelonek, ale został ukarany przez sędziów i do jego wyniku – 20:29.65 – doliczono 30 sekund. W tej sytuacji zdobył brąz, a srebro odebrał Maher Ben Hlima – 20:33.44.

Pełne wyniki: [Toruń](#)

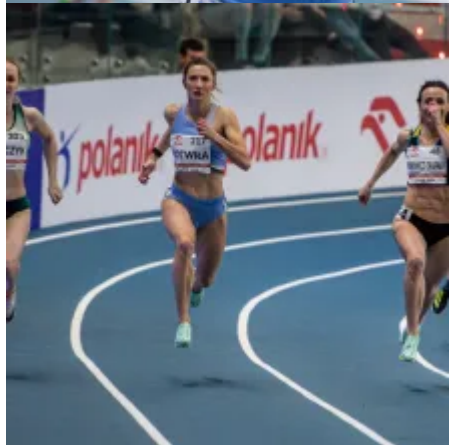
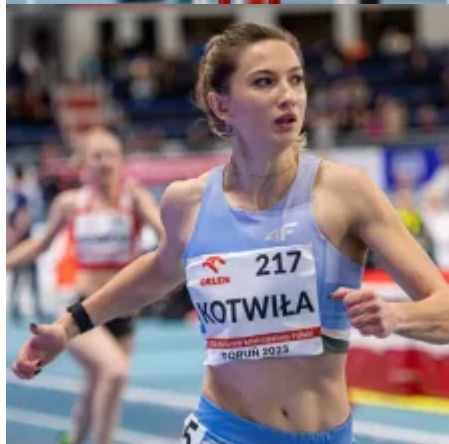
Uwaga, rekordowe wyniki będzie podlegać procesowi ratyfikacji

Tekst: Maciej Jałoszyński

Fot. Marek Biczuk/PZLA











- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)